

Nastoletnie matki

Ciąża to wspaniały okres w życiu kobiety. Zazwyczaj towarzyszy mu ogromne szczęście oraz wielkie odliczanie i oczekiwanie na pojawienie się nowego członka rodziny. Ale co się dzieje, kiedy to nastolatka jest w ciąży? Gdy tak naprawdę dziecko ma urodzić dziecko?

Kiedy o ciąży dowiaduje się młoda dziewczyna rzadko towarzyszy temu radość. Z reguły pojawia się przerażenie, wstyd i powtarzające się pytania: czy dam radę i jak powiedzieć o tym rodzicom? Potem okazuje się, że nastoletnie życie pełne zabawy i szaleństwa nagle musi zostać przewartościowane...Nagle trzeba wziąć odpowiedzialność za siebie i małą istotę, która za 40 tygodni pojawi się na świecie....

Nastolatki w ciąży nierzadko spotykają się z marginalizacją i wykluczeniem społecznym. Jest to szczególnie problematyczne w małych społecznościach. Zbyt wczesne zajście w ciążę może stanowić nie tylko zagrożenie dla zdrowia dziewczyny i dziecka, ale także wpływać niekorzystnie na sytuację społeczno-ekonomiczną młodej kobiety. Ciężarne nastolatki są niejednokrotnie na przegranej pozycji. Często przerywają naukę lub z trudem kończą szkołę, rzadko również idą na studia. Im młodsza jest dziewczyna w ciąży, tym niestety większe prawdopodobieństwo, że nie będzie kontynuowała nauki. W wypadku, gdy na wieść o ciąży odwraca się od nich rodzina i przyjaciele ich sytuacja materialna i mieszkaniowa staje się szczególnie dramatyczna. Zmuszone są korzystać ze świadczeń socjalnych. Część z nich trafia do domu Samotnej Matki. Jako osoby bez doświadczenia i wykształcenia nie są pożądanymi przez rynek pracy pracownikami. Jeśli już podejmują pracę, to są na ogół zajęcia niskopłatne o niezbyt wysokim prestiżu społecznym.

Mówiąc o problemach związanych z nastoletnim rodzicielstwem na ogół zwraca się uwagę na dziewczęta, a nie na nastoletnich chłopców, którzy są sprawcami ciąży. Po części przyczyną tego są standardy dotyczące kobiecej i męskiej seksualności. Stereotyp przypisuje kobietę do spraw związanych z domem i opieką nad dzieckiem, mężczyznę uznając za niezainteresowanego sprawami pielęgnacji dzieci. Z drugiej strony trudno zaprzeczyć, że ciąża nastolatki jest przede wszystkim obciążeniem dla dziewczyny, a chłopakowi dużo łatwiej jest 'wywinąć' się od odpowiedzialności. Nastoletni chłopcy na wieść o ciąży, której są sprawcami często przeżywają wstrząs psychiczny. Zachowują się różnie. Jeśli mają zamożnych rodziców, od obowiązków rodzicielskich uciekają przy pomocy pieniędzy lub proponując dziewczynie usunięcie ciąży. Inni nie przyznają się do dziewczyny, bagatelizują sytuację tłumacząc że np. dziecko nie jest jego itp. Niektórzy chłopcy sami z siebie, niezależnie od stanowiska rodziców, stają na wysokości zadania i próbują stworzyć dom dla swojej dziewczyny i przyszłego dziecka.

To co jest najsmutniejsze to fakt, że to najczęściej dziewczyny ponoszą skutki zbyt wczesnej decyzji o zbliżeniach. Przede wszystkim dziewczynki w takiej sytuacji są zmuszone w bardzo szybkim tempie dorosnąć. One nie mają innej możliwości, bo to one noszą dziecko...

Dziewczyna, która urodzi dziecko, nie będąc pełnoletnią (czyli nie mając ukończonych 18 lat), nie może sprawować nad dzieckiem władzy rodzicielskiej. Wyjątkiem jest sytuacja, kiedy młoda mama ma skończone 16 lat i uzyska od sądu zgodę na małżeństwo. Po wstąpieniu w związek małżeński jest

ona już traktowana przez prawo jako osoba dorosła – a więc może sprawować władzę rodzicielską nad swoim dzieckiem. Co natomiast w sytuacji, kiedy mama dziecka jest jeszcze młodsza albo nie uzyska zgody na małżeństwo? Taka dziewczynka nie może pełnić władzy rodzicielskiej nad dzieckiem z bardzo jasnej przyczyny – sama ciągle pozostaje pod władzą rodzicielską własnych rodziców. Pamiętajmy jednak – rodzice młodocianej mamy z mocy prawa nie nabywają praw do jej dziecka.

Młodym należy pomagać, a nie utrudniać im życie. Już od najmłodszych lat powinniśmy budować z naszymi dziećmi takie więzi, które pozwolą nam w późniejszym wieku nie bać się rozmawiać z nim o sprawach ważnych. Sprawić, aby ono nigdy nie bało się nas o cokolwiek zapytać i przyjąć z problemem. Bo do kogo ma się zwrócić jak nie do własnych rodziców? Nie pozostawiamy spraw seksu, zabezpieczeń oraz dojrzewania, szkole i kolegom. Takie wychowanie raczej nikomu nie wychodzi na dobre. A młode matki, które decydują się urodzić swoje dzieci, zaopiekować się nimi i poświęcić dla nich swoje lata młodości są godne podziwu i szacunku. Bo często poprzez swoje doświadczenia stają się lepszymi rodzicami dla swoich pociech. Nie bądźmy więc tak bardzo krytyczni i nietolerancyjni w stosunku do nich, bo nigdy nie wiadomo co nam los przyniesie. Tak naprawdę najważniejsza dla młodej matki jest pomoc. Bez wsparcia emocjonalnego i finansowego dziewczyna z dzieckiem nie ma szans na normalne życie... Sama nie da sobie rady, gdyż jako dziecko sama potrzebuje jeszcze opieki....

Dzieci rodzą dzieci? Tak, ale to my dorośli, czy akceptujemy tę decyzję czy nie, czy mamy żal do córki czy syna, musimy stanąć na wysokości zadania i po prostu im pomóc... To my powinniśmy pokazać jak zająć się dzieckiem, motywować do ukończenia szkoły, znalezienia pracy i przede wszystkim zadbania o przyszłość dla siebie i dziecka...

Pedagog
Aleksandra Strąg